

Anna Kazimierczak-Kucharska

"Doktor anielski o aniołach", Tomasz Stępień, Warszawa 2014 : [recenzja]

Rocznik Tomistyczny 4, 375-377

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Recenzja

Tomasz Stępień, *Doktor anielski o aniołach*, Warszawa 2014,
Towarzystwo „Powściągliwość i Praca”, ss. 180.

Z powstaniem każdej książki wiąże się jakaś historia. Taką historię ma również książka ks. Tomasza Stępnia *Doktor anielski o aniołach*. Jest to pozycja, której przygotowanie autor postanowił przedsięwziąć po wielu latach pracy nad artykułami dotyczącymi nauki o aniołach według Tomasza z Akwinu, które systematycznie ukazywały się w czasopiśmie „Któż jak Bóg”. Okazuje się bowiem, że skompilowanie i znaczne udoskonalenie tych niedługich tekstów, a także dodanie nowych fragmentów stworzyło dobrą pozycję dla zainteresowanych angelologią, i to nie jedynie w jej teologicznym aspekcie, ale przede wszystkim – filozoficznym. Książka z jednej strony ma pewne zabarwienie akademickie, pozwalające na zdobycie podstawowej wiedzy z zakresu angelologii, z drugiej zaś ma charakter popularyzatorski, skłaniający do zapoznania się z nauką o aniołach zawartą w pismach Tomasza z Akwinu.

W pierwszym rozdziale książki autor zwraca szczególną uwagę na fakt istnienia aniołów, przedstawiając Tomaszową argumentację, która opiera się na doskonałości rzeczywistości stworzonej przez Boga. Tomasz Stępień akcentuje w tym miejscu rozsądek tych, którzy wierzą w istnienie aniołów, zwłaszcza że Akwinata, omawiając to zagadnienie, nie powołuje się na autorytet Pisma Świętego. Ponadto autor zwraca uwagę na bardzo ważny fakt, a mianowicie, że nie da się udowodnić tezy przeciwnej istnieniu aniołów, co ponownie potwierdza rozsądek tych, którzy wierzą w ich istnienie.

W kolejnym rozdziale omówieni zostali aniołowie w kontekście niematerialności ich struktury. Autor za Tomaszem z Akwinu wskazuje, że aniołowie są całkowicie niematerialni, natomiast ludzkie wyobrażenie ich materialności wynika z ułomności ludzkiego poznania; przybranie ciała stanowi zawsze dla anioła sytuację nadzwyczajną.

Wyjątkowo interesujące jest pytanie zadane w tytule trzeciego rozdziału książki: „Ilu aniołów może tańczyć na ostrzu bardzo cienkiej igły?” (s. 28). Należy ono do jednego ze złośliwych pytań, formułowanych już od średniowiecza, aby ośmieszyć teologiczne dyskusje scholastyków. Autor wyjaśnia, że pytanie to dotyczy w gruncie rzeczy przebywania wielu aniołów w tym samym miejscu. Łączy się to z ich sposobem poruszania się: ciąglym i nieciąglym. Takie zachowania są wynikiem możliwości panowania przez aniołów nad prawami fizyki.

Bardzo ciekawym i chyba też jednym z najtrudniejszych zagadnień dotyczącym aniołów w książce *Doktor anielski o aniołach* jest poznanie substancji oddzielonych. Tej problematyce autor poświęcił cztery rozdziały swojej publikacji. Na wstępie wyjaśnia, że intelekt anielski nie zdwaja się na intelekt czynny oraz intelekt możnościowy. Tomasz Stępień podkreśla również porządek naturalny oraz porządek nadprzyrodzony w poznaniu anielskim, gdzie naturalną kontemplacją ogarniają oni prawdę, natomiast tylko dzięki łasce mogą zobaczyć Boga bezpośrednio, ale „nigdy nie będą w stanie poznać Boga do końca” (s. 50). Przechodząc natomiast do znajomości ludzkich myśli przez Anioła Stróża, autor wyraźnie podkreśla, że tylko Bóg zna człowieka i jego myśli bezpośrednio, a w przypadku anioła nadal jest to jedynie wnioskowanie, choć ze względu na niematerialną naturę znacznie doskonalsze od ludzkiego. Zabrakło w tym fragmencie książki wyraźnego stwierdzenia, które ks. prof. Tomasz Stępień wielokrotnie przytaczał podczas

swoich wykładów z angelologii (których byłam słuchaczką), że mianowicie Anioł Stróż zna myśli człowieka, jeśli człowiek pozwoli mu je poznać, czyli kiedy mu o tym po prostu powie. Jest to bardzo ważne w kontekście praktycznych wskazówek dotyczących modlitwy do Anioła Stróża.

Po rozważaniach dotyczących intelektu anielskiego i sposobu poznania przez substancje oddzielone autor kieruje swoje myśli ku woli aniołów, na co poświęca dwa rozdziały swojej książki. Pierwszy z nich dotyczy podejmowania decyzji, drugi zaś miłości aniołów. Jeśli chodzi o to, jak aniołowie pragną czegoś, to Tomasz Stępień wyraźnie twierdzi, że Akwinata podkreśla w tym zagadnieniu wolę aniołów, która w całości czegoś chce. Nie ma zatem żadnego podziału na poszczególne części. Zatem „anioł, jeżeli czegoś chce, to można powiedzieć, że chce tego całym sobą” (s. 64). Ponadto podjęcie decyzji przez aniołów jest zdeterminowane ich doskonałym poznaniem, ponieważ „natura nie ma przed nimi tajemnic” (s. 66). Jeśli zaś chodzi o zagadnienie miłości aniołów, to autor książki wypowiada się w sposób jednoznaczny: „Jednym z kluczowych elementów w rozumieniu miłości, który podsuwa nam św. Tomasz, jest podobieństwo. Miłość jest tym większa, im bardziej podobne do siebie są kochające się osoby. [...] W ten sposób możemy także zrozumieć miłość dobrych aniołów do nas. Bo przecież aniołowie z miłości do Boga spełniają Jego wolę i pragną, aby wszyscy ludzie mieli udział w szczęściu, którego oni już doznają” (s. 72). Refleksje autora książki dotyczące miłości aniołów spro-

wadzają się do ważnego wniosku, że aniołowie kochają ludzi, ponieważ tego chcą, nie zaś dlatego, że Bóg im to nakazuje. „Są oni, tak samo jak my, częścią wielkiej społeczności rozumnych stworzeń, które wielbią Boga i pragną, abyśmy wszyscy mogli Go uwielbiać w doskonałej jedności wspólnoty świętych w niebie” (s. 72).

Po podjęciu tych zagadnień oraz po omówieniu szczęścia aniołów, którym wystarczy jedna decyzja, aby osiągnąć zbawienie, Tomasz Stępień „wkracza” na teren problematyki upadłych aniołów, podkreślając, że popełnienie przez nich grzechu również było tylko jednym aktem woli, jednak ich rozeznanie było znacznie większe niż ludzkie, zatem konsekwencje są nieodwracalne. Najważniejszy jednak wydaje się fakt, że decyzja zgrzeszenia podjęta przez złe duchy była wynikiem ich woli w kontekście ich natury. Zatem Boża łaska nie uczestniczyła w podjęciu takich kroków.

Druga część książki dotyczy, generalnie rzecz ujmując, działania aniołów. Tomasz z Akwinu jakby przy okazji omawiania innej problematyki wspomina o tym, jak działają aniołowie. W tej części książki autor interesuje się przede wszystkim takimi zagadnieniami jak hierarchia anielska, społeczność aniołów oraz cuda, jakich mogą dokonywać aniołowie za przyzwoleniem Boga. Ponownie jednak można wyczytać się w problematykę dotyczącą Aniołów Stróżów, gdzie najciekawszym zagadnieniem wydaje się temat dotyczący „przyznawania” człowiekowi opiekuna w postaci anioła. Autor książki stoi na stanowisku, że Anioł Stróż przydzielany jest człowiekowi w chwili poczęcia, nie zaś – zgodnie

z przypuszczeniami Akwinaty – w chwili narodzin.

Ostatni rozdział książki podejmuje problematykę wzbudzającą dzisiaj duże zainteresowanie. Rozdział nosi tytuł „Nie wódz nas na pokuszenie” (s. 168-172). Autor po wyjaśnieniu trudności językowych tego zwrotu tłumaczy, że „Pan Bóg nie chce uczynić nas mocnymi za nas, ale z nami” (s. 172). Oznacza to, że człowiek sam powinien odnosić zwycięstwa nad swoimi wadami, a im częściej się to wydarza, „tym rzadziej złe duchy nas kuszą” (s. 172).

Bez wątpienia książka ks. Tomasza Stępnia stanowi pewien wkład w naukę o aniołach. Jednakże jej popularnonaukowy charakter powoduje z jednej strony, że jest ona łatwa w odbiorze i może być z powodzeniem kierowana do szerszego grona odbiorców, a nie tylko zaawansowanych studentów filozofii i teologii, z drugiej zaś strony wydaje się, że przydałby się bardziej ścisły podział na poszczególne części. Szkoda zatem, że rozdziały nie są mniejsze i nie zostały w nich wyodrębnione podrozdziały. Wówczas lektura byłaby pożyteczniejsza i nie zmuszałaby czytelnika do samodzielnego umiejscawiania tematów. Lekturę książki ułatwiają jednak przystępnie podane przykłady, a także uwagi dotyczące praktycznych odniesień poruszanych zagadnień w podsumowaniu każdego rozdziału. Te elementy pokazują, że nauka o aniołach ma charakter nie tylko teoretyczny, ale również w sposób pragmatyczny może odnieść się do życia każdego człowieka. *Doktor anielski o aniołach* Tomasza Stępnia jest zatem lekturą, po którą może sięgnąć każdy.